

WPROWADZENIE

Artykuły zamieszczone w niniejszym tomie – XVIII zatytułowanym *Wizerunki ról rodzinnych* to teksty napisane przez socjologów, psychologów, demografów, pedagoga, antropologa społecznego i historyka (zgodnie z interdyscyplinarnym charakterem „Roczników Socjologii Rodziny”), które ukazują zarówno wartości w preferowanych przez młodzież wizerunkach ról rodzinnych, jak i wizerunki ról realizowanych przez współczesne matki i ojców. Pokazują również przejawy dysfunkcji rodziny wynikające z nieprawidłowej realizacji niektórych, ważnych ról rodzinnych. Jednym słowem, artykuły poruszają „klasyczne” już kierunki zainteresowań badaczy – świat wartości i wyobrażeń na temat ról rodzinnych, jak i świat realny wiążący się z wieloma trudnościami w ich realizacji.

Orientacja na wartości rodzinne u młodzieży jest podkreślana przez kilku autorów poruszających zagadnienie ról rodzinnych, jak i wartości dostrzeganych w rodzinnym sposobie życia. Artykuły, które prezentują wyniki badań nad poglądami młodzieży licealnej dowodzą, że życie rodzinne jest nadal preferowaną formą wyboru przyszłej ścieżki życiowej dla młodych ludzi i pomimo istnienia innych, konkurencyjnych wartości uprzyjemniających życie, wybierają oni i dość wysoko lokują tradycyjne wzory wiążące się z rodziną jako grupą wsparcia i grupą odniesienia.

O obecności wartości rodzinnych w systemie wartości uznawanych przez kobiety współczesne pisze **Monika Frąckowiak**, omawiając rezultaty własnych badań empirycznych i wskazując na fakt silnego zakorzenienia w świadomości kobiet roli matki. W swoim artykule pokazuje, że wysokiej pozycji rodziny w systemach wartości towarzyszą zmiany preferowanych modeli życia rodzinnego. Wyniki prezentowanych przez nią badań pozwalają jej wnioskować, że preferencje kobiet, które dopiero pragną założyć rodzinę związane są z partnerskim układem ról rodzinnych, który umożliwi zaspokajanie potrzeby samorealizacji poza rodziną, przy jednoczesnym otrzymaniu wsparcia w rodzinie. Autorka artykułu potwierdza, że w postawach młodych kobiet występuje tendencja silnie zmierzająca do realizacji w swoim życiu partnerskiego wzoru życia – wzoru, który okazał się dość trudny do realizacji w pokoleniu ich matek.

O wartości macierzyństwa pisze **Ewa Włodarczyk** na podstawie analizy postaw młodzieży szkół średnich, zadając sobie pytanie czy wartość ta jest odrzucana, czy afirmowana, czy może znajduje się w grupie wartości ambiwalentnych. Badania przeprowadzone przez autorkę artykułu wskazują, że wśród badanej młodzieży występują trzy orientacje wobec macierzyństwa: ambiwalentna, odrzucenie i afirmacja. Najliczniej występująca wśród młodzieży orientacja ambiwalentna charakteryzuje się nie tylko niejednoznacznym stosunkiem do macierzyństwa jako wartości, ale też planowaniem własnego rodzicielstwa w zależności od zaistnienia określonych warunków. Nielicznie reprezentowane były postawy określane przez autorkę jako „zdecydowana orientacja” na wartość macierzyństwa. Zjawisko ambiwalentnych postaw wobec przyszłego rodzicielstwa można, tak jak to czyni autorka, traktować jako skutek doświadczanych aktualnie warunków społecznych i kulturowo uwzorowanych scenariuszy biograficznych w fazie dorosłości oraz naciskami mody. Poglądy reprezentowane przez młodzież, w których stabilizacja życiowa winna poprzedzać decyzje prokreacyjne, są wyraźnie dowodem na racjonalne podejście do odpowiedzialnych obowiązków wiążących się z macierzyństwem czy ojcostwem.

Podobną problematykę podejmuje **Inga Jaguś** w artykule *Rodzina pochodzenia a wizja rodziny prokreacji*. Na podstawie własnych badań empirycznych stwierdza, że badani studenci w zdecydowanej większości uważają małżeństwo i posiadanie dzieci jako najlepszy pomysł na życie, ale też ponad jedna trzecia akceptuje rozwód. Zdaniem autorki, upowszechnienie liberalnych poglądów etycznych, traktowanie rodziny jako prywatnej sfery życia, przyzwolenie na naruszalność zasad oraz spadek autorytetu religii w kształtowaniu poglądów na życie rodzinne jest zjawiskiem, które przybrało na sile w ostatnich latach. Pomimo tej liberalizacji poglądów, studenci zamierzają w przyszłości posiadać dzieci, gdyż dziecko nadaje sens życiu, przynosi radość i satysfakcję oraz wzmacnia więzi między rodzicami. Zdecydowana większość badanych studentów nie tylko uznaje małżeństwo za potrzebną instytucję, ale również zamierza w przyszłości zawrzeć związek formalny.

Tradycyjną problematykę w socjologii rodziny porusza **Anna Kwak** w artykule *Kobieta w domu i na rynku pracy* w którym udowadnia, wskazując na liczne badania socjologiczne, że kobiety nadal są bardziej obciążone obowiązkami domowymi i czas poświęcany przez nie na prace domowe jest kilkakrotnie większy niż mężczyzn. Twierdzi, że kobiety odtwarzają role swoich matek i przenoszą ten styl na swoje potomstwo. Przytaczane przez autorkę wyniki badań potwierdzają też, że kobiety mające małe dzieci w zdecydowanej większości i w głównym stopniu są obciążone obowiązkami opiekuńczymi.

Role rodzinne – głównie zaś rola ojcowska jest tematem poruszonym przez **Mikołaja Gębke**, który spośród wielu ról ojcowskich omawia jedną z nich – rolę specyficzną – rolę rodziciela. Rola ta spośród innych ról ojcowskich jest w literaturze przedmiotu dość słabo rozpoznana, bowiem zdecydowana większość autorów zajmujących się problematyką ról rodzinnych eksponuje rolę ojca jako osoby zabezpieczającej byt materialny i w mniejszym stopniu – jako osoby wypełniającej funkcję kontrolną w rodzinie. M. Gębka wskazuje na wzrost popularności udziału ojca przy porodzie. W opinii autora, obecność ojców przy porodzie jest zjawiskiem dość nowym, ale coraz bardziej docenianym przez młodych ojców. Autor wskazuje na walory tej obecności (w świetle badań innych autorów oraz na podstawie badań własnych), a pisząc o roli ojca jako rodziciela dostrzega również rosnącą rangę współdecydowania ojców w podejmowaniu decyzji prokreacyjnych. Optymizmem może napawać fakt, że pomimo rosnącej liczby publikacji poświęconych kryzysowi ojcostwa prowadzone przez M. Gębke badania nie potwierdzają tego zjawiska wśród młodych ojców, którzy bardziej angażują się w rodzicielskie obowiązki niż ich ojcowie i dziadkowie.

Świadomościowy i etyczny obraz rodziny jest tematem artykułu **Gracjany Chojnackiej**, w którym pokazuje ona model małżeństwa uznawany przez Świadków Jehowy – model silnie osadzony na czytelnich wartościach tej wspólnoty wyznaniowej. Autorka pokazuje specyficzny zespół wartości wpisany w oczekiwany model małżeństwa i rodziny, model silnie kontrolowany przez społeczność wyznaniową. Analiza ma wartość poznawczą i przybliży czytelnikowi nieznanie powszechnie zasady wyznaczane przez specyficzny charakter wspólnoty. Wprawdzie czytelnik nie uzyskuje faktycznego obrazu małżeństwa i rodziny członków tej wspólnoty wyznaniowej, może jedynie przypuszczać, że funkcja kontrolna ze strony religii może faktycznie silnie warunkować, kontrolować i determinować realizowane wzory życia rodzinnego.

Wartości i wzory rodziny rzymskiej to artykuł **Marka Żyromskiego** – autora wielu opracowań z zakresu historii rodziny, a nielicznego grona badaczy zajmujących się poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, jakie role i jaki świat wartości wyznaczały funkcjonowanie rodziny antycznej. Autor nie do końca jest przekonany, że rodzina rzymska była, zgodnie z dzisiejszą definicją rodziną patriarchalną, twierdzi, że pozycja żony i matki zależała w znacznym stopniu od jej osobistych predyspozycji i cytując S. Dixona przypuszcza, że siła umowy, która najwyraźniej temperowała wykonywanie władzy ojcowskiej, a tym samym dawała matce wiele praktycznych praw, które nie miały umocowania w prawie formalnym. Co oznacza, że obszar niewiedzy o faktycznych prawach i obowiązkach ojcowskich i macierzyńskich jest nadal obszarem słabo rozpoznany.

Demograficzny punkt widzenia na rodzinę jest widoczny w dwóch tekstach zamieszczonych w tym tomie. W artykule **Doroty Kałuży** podjęty jest problem badawczy – nieczęsto podejmowany przez demografów rodziny – problem doboru terytorialnego małżonków we współczesnej Polsce. Na podstawie przeprowadzonych analiz autorka wnioskuje, że tendencja do dobierania się małżonków ze względu na podobny charakter miejsca zamieszkania jest dość silna, również z jej badań wynika, że zdecydowana większość par małżeńskich dobierała się w ramach tego samego województwa. Autorka zwraca też uwagę na ciekawe zjawisko, polegające na tym, że częściej kobiety z miasta poślubiają mężczyznę ze wsi, zachodzi więc odwrotna sytuacja niż w latach 70. i 80.

Drugi artykuł pokazujący demograficzny punkt widzenia na procesy zachodzące w rodzinie, to tekst **Piotra Szukalskiego** poruszający zagadnienie sieroctwa biologicznego osób nieletnich w Polsce. Autor pokazuje na podstawie wnikliwych analiz, że współczesne zmiany demograficzne przejawiają się w tym, że przedłuża się okres koegzystencji różnych pokoleń tej samej rodziny, a w konsekwencji następuje wzrost częstości występowania wielopokoleniowości. Autor wskazuje na wyraźne zmniejszanie się skali sieroctwa dzieci i młodzieży, dzięki wyraźnemu przesunięciu momentu owdowienia. Podkreśla, że chociaż ostatnie półwiecze było okresem obniżania się prawdopodobieństwa zgonu rodziców, to jednak towarzyszyło temu zjawisku inne – wzrost częstości występowania rozwodów, co w efekcie powodowało wzrost sieroctwa społecznego. Jednak, konstatuje autor, rozpad rodziny wskutek rozwodu nie oznacza całkowitego zaniku kontaktów dziecka z rodzicami, co jest sytuacją korzystniejszą niż sieroctwo biologiczne.

W tomie nurt badań nad postawami młodzieży wobec wzorów życia kontynuuje artykuł pokazujący rezultaty badań nad młodzieżą licealną, które to badania potwierdziły istotny związek między percepcją postaw rodzicielskich jako niewłaściwych a poziomem agresji u dorastających dziewcząt. Autorki artykułu – **Hanna Liberska** i **Mirosława Matuszewska** twierdzą, że oceny postaw rodzicielskich są łagodniejsze ze strony synów, a surowsze ze strony córek. Fakt ten tłumaczą autorki tym, że istnieją odmiennie sposoby traktowania córek i synów, presja socjalizacyjna wywierana na córki jest większa niż wobec synów. Te ciekawe wyniki badań potwierdzają tezę o rodzinnym podłożu zachowań agresywnych, ale też wyraźnie potwierdzają wcześniejsze przypuszczenia innych badaczy, że córki będące przedmiotem silniejszych oddziaływań kontrolnych i wychowawczych buntują się przeciwko nierównemu traktowaniu ich przez matki – usilnie pragnące „wtłoczyć” je w „mundurek” roli kobiecej.

Inny problem mający pośrednio związek z funkcjonowaniem rodziny, a raczej jej dysfunkcjami w zakresie funkcji kontrolnej i socjalizacyjno-wychowawczej, a także emocjonalno-ekspresyjnej to zaburzenia odżywiania, nowy problem ujawniający silny wpływ ideału szczupłego ciała. O kulturowych uwarunkowaniach anoreksji pisze **Aurelia Owsiejczyk**, charakteryzując czynniki ryzyka w anoreksji i wskazując na potrzebę większego zainteresowania tym problemem rodziców. Jednak zdaje sobie sprawę z faktu, że dziewczęta w okresie dojrzewania poszukują ideałów do naśladowania i znajdują je nie w rodzinie, lecz w dostępnych modelach lansowanych przez kulturę masową. Artykuł jest ciekawym głosem w dyskusji na temat słabnącej roli, a może autorytetu rodziców w kreowaniu wizerunku zewnętrznego, co może też świadczyć o oddaniu przez rodzinę tego ważnego miejsca medialnym kreatorom mody.

W niniejszym tomie poruszana jest też problematyka rodzinna z innego punktu widzenia – antropologii kulturowej. Artykuł **Magdaleny Ziółkowskiej-Kuflńskiej** pokazuje wybrane aspekty adopcji w Boliwii, ilustrując podstawy prawne tego zjawiska, ale jednocześnie informuje, że Boliwia jest krajem w którym wzrasta zjawisko adopcji zagranicznych, co tłumaczy silnym działaniem norm kulturowych opartych na wzorach metyskich, które nie sprzyjają przyjmowaniu obcego dziecka. Adopcje w Boliwii mają zatem charakter zagraniczny, często adopcja odbywa się na zasadzie porozumienia zainteresowanych z pominięciem formalnych przepisów prawa. Autorka zwraca też uwagę na fakt, że w omawianym kraju adopcja traktowana jest jako temat tabu i rodzice adopcyjni preferują utrzymanie tego faktu w tajemnicy. Inne zjawisko, które zdaniem autorki jest niepokojące i niezbadane to „szybkie” adopcje zagraniczne, załatwiane nie do końca legalnie, wymykające spod kontroli prawa. Adopcje nielegalne, zupełnie z pominięciem prawa, to kolejny problem wiążący się z nasileniem procedury „kupowania dzieci” od ubogich rodzin z krajów Ameryki Łacińskiej.

Ostatni z artykułów, napisany przez **Jyldyz Omushevą** z Kirgistanu porusza jeden z bardziej istotnych problemów życia rodzinnego, problem zaniedbań w wielu podstawowych funkcjach rodziny, głównie funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej, wychowawczej i kontrolnej. Autorka pracująca w Zakładzie Psychologii i Pracy Socjalnej w Kirgistanie pokazuje, na podstawie badań statystyczno-socjologicznych, jakie poważne problemy doświadczają obecnie systemy rodzinne w trudnym okresie transformacji w tym kraju. Autorka artykułu wskazuje na wzrastające zjawiska patologii w rodzinie (zmniejszająca się dzietność, wzrost liczby rozwodów, wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich, wzrost liczby sierot społecznych i wzrost liczby rodzin ubogich). Szczególna uwaga autorki zwrócona została na uwypuklenie skutków ubóstwa przejawiających się w bezdomności dzieci, ich za-

gubieniu w warunkach braku kontroli i bezradności rodziców. Jest to poważny problem, który ma same negatywne skutki. Rozmiar zjawiska patologii rodzin zmagających się z ubóstwem i bezradnością jest do końca nierozpoznany, jednak przedstawione wyniki badań wskazują, że sytuacja jest trudna do opanowania.

Zamykając, prezentowane artykuły są odzwierciedleniem dość czytelnej we współczesnych naukach społecznych tendencji do poszukiwania odpowiedzi na pytanie w jakim kierunku będzie zmierzała rodzina jako instytucja i jako grupa oraz jakie będą wizerunki ról granych przez przyszłych rodziców. Wyniki badań nad postawami młodzieży pokazują, że pokolenie wstępujące w okres decyzji matrymonialnych i rodzicielskich najprawdopodobniej będzie starało się – po spełnieniu określonych warunków – wchodzić w najbardziej podstawowe role tak małżeńskie, jak i rodzinne, jednak czynić to będzie, jak można oczekiwać po deklaracjach młodzieży – bardziej refleksyjnie, bardziej pragmatycznie niż czynili to ich rodzice. Ta zmiana stosunku do kolejności życiowych wyborów, a także towarzyszącej im motywacji nie musi jednak budzić niepokoju wśród demografów i socjologów, jak i pedagogów, bowiem wartości życia rodzinnego pozostają na niezmiennym wysokim miejscu w hierarchii wartości ogólnozyciowych.

Wypada na końcu wyrazić nadzieję, że treści zamieszczonych w tym tomie artykułów będą nie tylko źródłem wiedzy dla zainteresowanych problematyką rodziny, ale też zainspirują innych badaczy do dalszych badań, pogłębiających jeszcze ciągle nie do końca zbadane wizerunki ról rodzinnych i weryfikujących nie zawsze uzasadnione wyobrażenia o malejącym znaczeniu niektórych ról rodzinnych.

Anna Kotlarska-Michalska